Wieści
GMINY KOMPRACHCICE

Chmielowice - Domecko - Dziekaństwo - Komprachcice - Ochodze - Osiny - Polska Nowa Wieś - Wawelno - Żerkowice

Nr 4/2016 Kwiecień 2016 ISSN 1642-6126

Na zawsze razem

Dziesięć par małżeńskich, które obchodziły pół wieku wspólnego życia zostało uroczyście wyróżnionych Medalem za Długoletnie Pożycie.

Podczas spotkania w Restauracji „Atlantis" w Komprachcicach, Wójt Gminy – Leonard Pietruszka, Przewodniczący Rady Gminy – Łukasz Dydzik, radna Powiatu Opolskiego – Zofia Kotońska oraz Kierownik USC – Izabela Rosiek gratulowali parom. Dla jubilatów wystąpili uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Polskiej Nowej Wsi oraz gimnazjalista – Kamil Janoszek.

Gratulacje odebarli:
Bernard i Maria Gawlista z Wawelna
Franciszek i Joanna Głogiewicz z Chmielowic
Stanisław i Danuta Jurkowscz z Chmielowic
Kazimierz i Józefa Kacprzak z Komprachcic
Paweł i Elżbieta Kaper z Domecka
Bernard i Krystyna Knosala z Dziekańśtwa
Erich i Irmgarda Lazik z Domecka
Herbert i Edeltrauda Sadło z Domecka
Jan i Elżbieta Strzałka z Ochódz
Stanisław i Krystyna Suchodolscy z Chmielowic

Jajko uczy cierpliwości

O swojej pasji wykonywania tradycyjnymi technikami wielkanocnych kroszonek mówi Gabrielą Waliczek

Zaczęło się, kiedy miałam 12, może 13 lat. Podczas jednej z wizyt u wujka zobaczyłam na stole pomalowane jajka, zabarwione cebulą i następnie wydrapane. Ciekawe jest to, że kiedyś nie drapało się jajek w drobne wzory, tylko wzory były ogromniaste. Na jajku np. były cztery kwiaty, a jeden ciągnął się przez całą powierzchnię i dopiero wewnątrz wypełniony był drobnymi wzorami. Jak ja to zobaczyłam, to od razu zapragnęłam tak samo tworzyć. Nie miałam nożyka, narzędzi, ale wujek doradził mi, żebym znalazła brzytwę, z której taki nożyk można zrobić. Przyszywany dziadek miał brzytwę, wybłagałam u niego, żeby mi ją dał. Ucięli ją po skosie, naostrzyli, ale pech chciał, że nikt nie pomyślał, że ja jestem leworęczna i trudno mi było z niej korzystać. Powoli uczyłam się robić wzory. Kiedy byłam już mężatką pojechałam za namową męża, na pierwszy konkurs do Wojewódzkiego Domu Kultury. Jak weszłam wtedy do tej sali i zobaczyłam pracę pań to obróciłam się i chciałam wyjść, ale mąż stał za drzwiami i nie pozwolił mi wyjść (śmiech) i to dzięki niemu wzięłam udział. Byłam przeszczęśliwa, ponieważ panie, które wykonywały tam kroszonki dały mi mnóstwo wskazówek. Tam się dowiedziałam, że jajko powinno być gotowane 3 godziny (kiedyś były pełne jajka), jak zrobić odpowiedni wywar z cebuli, kiedy farbować jajka oraz jak robić typowe opolskie kroszonki.
Oryginalne wzory to szlaczek wzdłuż jajka lub wokół i wypełnione w konkretny sposób. Te moje pierwsze nie przypominały żadnego konkretnego wzoru. To był zlepek różnych kwiatów, nie przedstawiały oryginalnego ornamentu. Jeżeli chodzi o wszelkie konkursy to typowe tradycyjne jajko musi mieć motyw kwiatowy lub roślinny, zgodnie z tradycją i z haftami ludowymi, które obowiązywały na tym terenie. Każdy region ma odpowiednio ułożony wzór kwiatowy, po którym można rozpoznać skąd są kroszonki. A ja na początku wypracowałam swój własny, ponieważ sama się uczyłam.
Każdego roku, czułam, że muszę brać udział w każdym wydarzeniu. Zaczęłam zajmować coraz lepsze miejsca w konkursach: na wojewódzkim najwyższe miejsce to trzecie, ale mam z kolei wygrany międzynarodowy konkurs w Rudnikach, wygrywałam też w Tułowicach, Sierpni, Lubawce. Nagrody jednak nie są najważniejsze. Dla mnie wyjątkowe było pewne zlecenie, które związane z wykonaniem kroszonki na jaju strusim. Było to prywatne zamówienie, bez narzucania wzorów – na jednym zrobiłam pana Jezusa z owieczką u boku i pan, który wykonanie tych jaj zlecił powiedział: „a to jajko pojedzie do Ojca Świętego". To był największy mój sukces. Mam tę świadomość, że Ojciec Święty dostał kiedyś moje jajko. Tomasz, najstarszy syn ma uzdolnienia artystyczne i pięknie potrafi zdobić jaja wielkanocne. A w rodzinie między dziećmi jest tak, że jak jedno potrafi to drugie też chce (śmiech). I tak zaczęła starsza córka w drugiej klasie, a najmłodsza już od przedszkola, na pierwszy konkurs wojewódzki pojechała mając niespełna siedem lat. Starsza córka, Teresa (III klasa gimnazjum) ma już wyrobiony piękny drobny wzór, jeszcze pracuje nad ornamentem, w tym roku na konkursie była bezkonkurencyjna. Lubię wszystkie wzory, ale największy sentyment mam do wzoru z Kościołem Świętej Anny w Czarnowąsach (jeszcze przed pożarem). Jak chcę komuś z rodziny sprezentować kroszonkę, to wybieram właśnie ten wzór, ponieważ pochodzę właśnie z tej miejscowości. Poza tym często robię różne wzory na różne okazje – rocznicę ślubu, urodzin, na chrzty. Prowadzę również warsztaty, także w szkołach specjalnych, a nawet w pogotowiu opiekuńczym. Taka twórcza praca potrafi zmienić atmosferę.

Kajetan Syguła

Córki pani Gabrieli: Emilia i Teresa, uczennice komprachcickiego gimnazjum, zdobywają laury na konkursach kroszonkarskich. W tym roku zostały nagrodzone podczas Jubileuszowego XXV Konkursu Kroszonki Opolskie 2016, wykonując w swoich kategoriach Emilia (dzieci) i Teresa (młodzież) prace metodą rytowniczą. W tegorocznej edycji konkursu organizowanego przez Muzeum Wsi Opolskiej obie zostały uhonorowane pierwszą nagrodą. W konkursie organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury Opole także otrzymały pierwsze nagrody, a we wrześniu 2015 roku były laureatkami I nagrody (Teresa) i II nagrody (Emilia) Międzynarodowego Konkursu Plastyki Obrzędowej w Rudnikach.

Konkurs Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej

Więcej na stronie 2

Ważna mniejszość

Za nami szósta edycja Konkursu Wiedzy o Mniejszości Niemieckiej, organizowanego przez Posła na Sejm RP Ryszarda Gallę, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim oraz Związek Stowarzyszeń Niemieckich. W Ośrodku Sportu i Rekreacji w Komprachcicach 11 kwietnia br. zebrało się 48 reprezentantów z 24 szkół gimnazjalnych z całego województwa, by powalczyć wyjątkowo atrakcyjną nagrodę – kilkudniową wycieczkę do Wiednia.

Trzydzieści minut i trzydzieści pytań zamkniętych – takie zadanie stało przed najlepszymi reprezentantami szkół z województwa opolskiego. Uczestnicy musieli wykazać się wiedzą związaną z m.in działalnością Mniejszości Niemieckiej. Konkurs został sfinansowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Konsulat RFN w Opolu.

– Kiedy wspólnie z moim zespołem, przygotowywaliśmy pierwszą edycję tego konkursu, postawiliśmy sobie dwa cele: promocję Mniejszości Niemieckiej oraz umożliwienie poznawania tej mniejszości przez większość. Myślę, że ta szósta edycja udowadnia, że udało się nam osiągać oba te cele – wspomina Poseł na Sejm RP Ryszard Galla

W tym roku Publiczne Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komprachcicach reprezentowały dwie uczennice – Monika Kluczny z klasy III b oraz Izabela Ciuła z II b, które w eliminacjach szkolnych osiągnęły najlepsze wyniki.

– Do konkursu mógł przystąpić każdy zainteresowany uczeń, jednak aby zająć wysokie miejsce, kluczowe było staranne przygotowanie, w tym niemal doskonałe opanowanie materiałów nadesłanych przez organizatorów – komentuje Irena Świerc, która przygotowywała

Od lewej:
Monika Kluczny (III b), nauczycielka Irena Świerc oraz Izabela Ciuła (II b)

uczniów z gimnazjum w Komprachcicach do konkursu. Komprachcickiej reprezentacji niestety podobnie jak w tamtym roku, zabrakło niedużo by znaleźć się wśród laureatów. Bezkonkurencyjne okazało się gimnazjum z Zębowic, zdobywając pierwsze miejsce w klasyfikacji szkół, dzięki zajęciu dwóch pierwszych miejsc w klasyfikacji indywidualnej.

– Najwspanialsze w tym konkursie jest to, że udowadnia on, iż młodzi ludzie wciąż wykazują zainteresowanie i poświęcają mnóstwo swojego czasu by powiększać swoją wiedzę odnośnie regionu, który zamieszkują – podkreśliła Zuzanna Donath-Kasiura – zastępca dyrektora biura TSKN oraz Sekretarz TSKN.

Kajetan Syguła,
Monika Prześlakiewicz

W języku Goethego

XXII edycja konkursu recytatorskiego „Jugend trägt Gedichte vor" – „Młodzież recytuje poezję", organizowanego przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, wzbudziła bardzo duże zainteresowanie wśród uczniów w gminie Komprachcice. Swoje interpretacje utworów, autorstwa najsłynniejszych niemieckojęzycznych poetów, zaprezentowało w tym roku aż 15 uczestników – zarówno ze szkół podstawowych jak i gimnazjum.

Eliminacje gminne konkursu, którego organizatorem jest Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, odbyły się 12 kwietnia br. w Samorządowym Ośrodku Kultury. Każdy z uczestników musiał zaprezentować dwa utwory poetyckie w języku niemieckim, nie będące przekładami z innych języków. Jury, w składzie: Anna Górecka, Hildegarda Lazik oraz Stefan Heince, miało za zadanie oceniać młodych recytatorów, biorąc pod uwagę przede wszystkim wymowę, intonację oraz stopień trudności wybranego dzieła. Podobnie jak w poprzednich latach, organizacją etapu gminnego zajęła się Dorota Piechaczek z Publicznej Szkoły Podstawowej w Komprachcicach.
Do eliminacji rejonowych zakwalifikowało się 6 uczniów ze szkół podstawowych oraz 3 reprezentantów komprachcickiego gimnazjum. Następny etap konkursu odbędzie się 10 maja br. w Prószkowie. Trzymamy mocno kciuki za naszych recytatorów.

Lista osób zakwalifikowanych do etatu rejonowego:
- Karolina Bock z kl. VI z PSP w Domecku
- Adrianna Kandziora z kl. VIa z PSP w Komprachcicach

- Aleksandra Pawleta z kl. V z PSP w Domecku
- Marcel Maculak z kl. V z PSP w Wawelnie
- Dominik Janczyk z kl. V z PSP w Wawelnie
- Hanna Gogolok z kl. IV z PSP w Chmielowicach
- Victoria Bryla z kl. III z PG w Komprachcicach
- Monika Kluczny z kl. III z PG w Komprachcicach
- Sylwia Baron z kl. III z PG w Komprachcicach

Pożyczki dla przedsiębiorców

Wojewódzki Fundusz Ochrony Srodowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007–2013 przygotował wsparcie dla przedsiębiorców.

Pożyczka bez opłat i prowizji od 2,5%

DLA KOGO?
- dla przedsiębiorców należących do sektora MŚP
- dla prowadzących działalność lub realizujących inwestycję na terenie województwa opolskiego.

PRZEZNACZENIE POŻYCZKI
- na zakup maszyn, urządzeń, samochodów i ciągników
- na zakup nieruchomości wraz z ich remontem
- na budowę, przebudowę oraz remont budynków i budowli z dociepleniem ścian i dachów, wymianę okien i drzwi – termomodernizację
- na infrastrukturę techniczną – sieci, instalacje i urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłownicze, gazowe, wentylacyjne i klimatyzacyjne
- na modernizację źródeł ciepła, w tym również z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii
- na zakup wyposażenia lokali, biur i gabinetów
- na zakup materiałów i surowców związanych z nowo uruchomioną
- produkcją lub powiększeniem jej skali w wyniku realizowanej inwestycji

WARUNKI FINANSOWANIA
- niskie oprocentowanie od 2,5% w skali roku przy zastosowaniu pomocy publicznej maksymalna kwota udzielonej pożyczki wynosi 1 000 000,00 zł netto, a maksymalna kwota zaangażowana dla jednego przedsiębiorcy nie może przekroczyć 1 150 000,00 zł
- maksymalny okres spłaty pożyczki (łączny okres pożyczkowy, liczony od dnia wypłaty I raty pożyczki) wynosi:
  – na cele inwestycyjne zakupowe (maszyn, urządzeń, pojazdów, ciągników, wyposażenia lokali, biur i gabinetów) – 60 miesięcy;
  – na cele inwestycyjne: budowa, przebudowa i remont budynków i budowli oraz zakup nieruchomości wraz z remontem – 120 miesięcy;
  – na cele nieinwestycyjne obejmujące zakup materiałów i surowców związanych z nowo uruchamianą produkcją lub powiększeniem jej skali w wyniku realizowanej inwestycji – 36 miesięcy;
- minimalny wkład własny wynosi 5% kosztu przedsięwzięcia netto
- karencja w spłacie rat kapitałowych do 6 miesięcy

Oprocentowanie od 2,5% bez dodatkowych opłat i prowizji (przykłady dla 60 m-cy)

KWOTA POŻYCZKI	RATA KAPITAŁOWA	ODSETKI
50 000,00	833,33	104,17
100 000,00	1 666,67	208,33
300 000,00	5 000,00	625,00
500 000,00	8 333,33	1 041,67

PUNKT INFORMACYJNY POŻYCZEK:
Opole ul. Krakowska 53,
pokój nr 1, tel. 77 45 45 891 wew. 129, 149, 10
e-mail: sekretariat@wfosigw.opole.pl
www.wfosigw.opole.pl

OSOBOWOŚCI GMINY

Życie nie jest perfekcyjne

– z Anną Dydzik, mieszkanką gminy Komprachcice, mamą trójki dzieci, prowadzącą blog „Nieperfekcyjna Mama" rozmawia Monika Prześlakiewicz.

Anna Dydzik została wybrana Kobietą Sukcesu przez kapitułę „Nowej Trybuny Opolskiej" razem z wicewojewodą opolską – Violettą Porowską, którą do tego tytułu nominowali internauci. Profil „Nieperfekcyjna Mama" na portalu społecznościowym Facebook posiada już ponad 90 tysięcy polubień i ta liczba cały czas wzrasta. Na polskich platformach Internetowych istnieje ponad 3 000 000 blogów, a wśród nich ten, którego pokochały tysiące Polek z kraju i z zagranicy.

Monika Prześlakiewicz: Co zainspirowało Panią do założenia bloga?
Anna Dydzik: Zaczęło się banalnie – chciałam wykorzystać w ciekawy oraz kreatywny sposób swój wolny czas, jednocześnie mając poczucie, że robię coś „tylko mojego". Sam pomysł na tematykę mojego bloga zrodził się z tego, iż brakowało mi strony, która szczerze opisywałaby to, jak wygląda w rzeczywistości macierzyństwo.

MP: A jak w takim razie wygląda?
– Kiedy zachodzi się w ciążę, rodzi się pierwsze dziecko, chciałoby się, żeby było tak fajnie, jak na reklamach telewizyjnych – panie są zadbane, spokojne, widzimy, że dzidziuś ładnie śpi. A w rzeczywistości nagle się okazuje, że dzidziuś wcale nie śpi, a ja jestem zmęczona, nie mam czasu dla siebie, a nawet nie mam ochoty nic w ogóle dla siebie zrobić. W domu jest wiecznie bałagan, obiad nie jest na czas... A gdy znajduję chwilę dla siebie i wchodzę na strony poświęcone rodzinie i wychowaniu widzę, że tam dalej wszystko jest takie piękne i poukładane... Te mamy tak sobie perfekcyjnie ze wszystkim radzą. Dla młodej dziewczyny, która zaczyna odwiedzać tego typu strony to prawdziwy szok, zaczyna wpadać w depresję. Myśli sobie, że się nie nadaję, coś z nią jest nie tak. Z biegiem czasu zaczęłam odkrywać strony, które pokazały mi, że takie „cukierkowe" życie jest nieprawdziwe, przekłamane. Trudno mi uwierzyć, że dziecko samo usiądzie i przez godzinę będzie bawiło się ciastoliną i się nie pobrudzi.

MP: Pisze Pani teksty, których – jak pokazują statystyki – czytelniczki potrzebują. Z pewnością dlatego, że jest to prawda, do której większość matek nie chce się przyznać, bo być może oznacza to przyznanie się do słabości. Czy po tak szczerych wyznaniach nie obawiała się Pani negatywnych komentarzy?
AD: Zaczęło się od dobrych i przychylnych komentarzy. Obserwowałam inne blogerki, które miały mnóstwo negatywnych komentarzy i myślałam, że to fajne mieć tylu miłych czytelników. Zdarzają się jednak faktycznie osoby, które potrafią skomentować wpis tak, że dech zapiera. Już tak długo prowadzę bloga i fanpage'a, że nauczyłam się nie przejmować nieprzychylnymi komentarzami i zauważać, że czasami te osoby specjalnie piszą w sposób, który w założeniu ma sprawić przykrość. Pomyślałam, że ja tego człowieka przecież nie znam i pewnie nigdy nie spotkam, więc obca osoba nie może mieć wpływu na mój nastrój i przestałam się tym przejmować. Myślę, że tylko negatywna opinia najbliższych osób mogłaby zrobić mi przykrość. Przeczytałam też bardzo dobre książki o blogowaniu autorstwa Tomka Tomczyka, które w dużym stopniu pomogły mi także w radzeniu sobie z nieprzychylnym nastawieniem internautów.

MP: Można powiedzieć, że uczyła się Pani od najlepszych, Tomasz Tomczyk to historia polskiego blogowania...
AD: Później, gdy Tomek ujął mnie w swoim rankingu najbardziej wpływowych blogerów i nazwał „nadzieją polskiej blogosfery" to był dla mnie szczyt radości i szczęścia, że akurat on, moje guru, mnie zauważył i docenił. Zwłaszcza, że zaczynając pisanie w sieci nie miałam żadnej strategii, po prostu siadałam i pisałam. Później kupiłam książki i wszelkie ulepszenia zaowocowały większą ilością polubień.

MP: Sukces z pewnością nie przychodzi łatwo. Ile czasu dziennie trzeba poświęcić, aby blog tak się rozwijał?
AD: Przede wszystkim dużo czasu poświęcam na rozwijanie swoich umiejętności związanych z prowadzeniem bloga. Często spotykam się z tym, że profesjonalni blogerzy robią biznesplany, opracowują strategie, teksty piszą wcześniej i systematycznie zamieszczają. U mnie pisanie zawsze przychodzi spontaniczne. W ciągu dnia zaświeci mi jakaś myśl, układam ją sobie w głowie, by wieczorem, kiedy już położę dzieci spać, napisać i opublikować swój tekst. Mój blog opiera się na emocjach, których w codziennym życiu jest bardzo dużo – czasem dzieci dadzą mi w kość, wzruszą mnie, zobaczę lub usłyszę coś wyjątkowego. Takie osobiste relacje są najczęściej czytane. Moje wpisy są szczere, więc myślę, że stąd płynie popularność bloga.

MP: Ponad 90 tysięcy polubień oznacza, że ma Pani wpływ na niewyobrażalną wręcz liczbę kobiet. Jakie to uczucie?
AD: Na początku mnie to trochę przeraziło. W jeden z pierwszych tekstów wyraziłam wprost i dość szczegółowo swoją opinię. Otrzymałam ogrom komentarzy oraz wiadomości i w tamtym momencie zdałam sobie sprawę, ilu w rzeczywistości mam odbiorców! Są to osoby, które faktycznie czytają i są w stanie przemyśleć to, co napisałam, by następnie podzielić się ze mną i innymi czytelnikami swoimi odczuciami lub spostrzeżeniami. Ostatnio otrzymałam komentarz od dziewczyny, która zawsze była bardzo poukładana, a gdy urodziła syna przestała sobie tak dobrze radzić. W takich chwilach świat może się załamać. Myślisz sobie: „Co się ze mną dzieje? Czy coś ze mną nie tak? ". Kiedy ktoś zajrzy na mój blog, może spokojnie stwierdzić, że nieperfekcyjnych osób jest naprawdę dużo (śmiech). To naprawdę miłe uczucie wiedzieć, że jest jeszcze ktoś, kto przechodzi przez to samo i jednocześnie dobrze być tym, kto daje pocieszenie w takich sytuacjach. To ważne i bardzo fajne, że jest coraz więcej kobiet, które przestają udawać idealne i stawiają na autentyczność. Nie ma przecież idealnych ludzi. Liczba czytelników utwierdza mnie w przekonaniu, że taka strona była potrzebna i cieszę się z jej popularności.

MP: Jakie są Pani plany w związku z osiągniętymi sukcesami?
AD: Wierzę, że jedna pozytywna sytuacja powoduje pojawianie się kolejnych. Otrzymałam propozycję wystąpienia na Festiwalu Inspiracji w Opolu, aby podzielić się swoim doświadczeniem. Inne ważne wydarzenie w moim życiu to oferta wydawnictwa, które zgłosiło się do mnie, z propozycją wydania własnej książki. Byłam zaskoczona, gdy podczas rozmów okazało się, że mam bardzo podobny pomysł na to, jak powinna wyglądać taka książka i dlatego zgodziłam się. Czeka mnie jeszcze kilka fajnych kampanii reklamowych na blogu, z których już sie cieszę.

MP: A jak zareagowali rodzina, znajomi, sąsiedzi, cała lokalna społeczność, kiedy stała się Pani rozpoznawalną osobą?
AD: Różnie. Najbliżsi dają mi niesamowite wsparcie – rodzina, przyjaciele, bliscy znajomi. Nigdy nie usłyszałam od nich złego słowa. Zdarza mi się jednak, że ludzie mnie zaczepiają np. w sklepie i czasem nie jestem do końca pewna, czy w tym, w jaki sposób ze mną rozmawiają nie ma sarkazmu i ironii. Zdaję sobie sprawę z tego, że blogowanie dla wielu osób wciąż jest czymś mało poważnym, ale nie zwracam na to uwagi i robię swoje. Czuję się z tym szczęśliwa, bo blog daje mi zarówno spełnienie jak i pieniądze. Dla mnie jednak najważniejsza jest opinia najbliższych osób, dlatego opinie ludzi „z zewnątrz" zawsze będą dla mnie na drugim planie.

MP: Wiele osób marzy o sukcesie, myślą, że przychodzi łatwo. Pani może im powiedzieć właśnie na swoim blogu, jak jest naprawdę. A gdyby mogła Pani odpowiedzieć krótko, co jest najważniejszego w dążeniu do sukcesu?
AD: Upór, cierpliwość, wiara w siebie i konsekwencja. Dużo blogów już po kilku miesiącach umiera śmiercią naturalną. Stwierdziłam, że z moim blogiem nie może tak być. Nie mogłam uznać po dwóch miesiącach, że nie mam już czasu lub zapału – konsekwentnie pisałam i czerpałam z tego przyjemność. W momencie, gdy zaczęły się pojawiać pierwsze pozytywne komentarze, poczułam impuls i z jeszcze większym zapałem poświęciłam się blogowaniu. Do dzisiaj nie wiem, kto zgłosił mnie do plebiscytu na Opolską Kobietę Sukcesu. Nie spodziewałam się, że mogłabym kiedykolwiek konkurować z kobietami ze świata polityki lub medycyny. Gdy odebrałam telefon i dowiedziałam się o zdobytym tytule stwierdziłam, że naprawdę opłacało się być upartym, robić swoje i nie oglądać się na nikogo.

MP: Gratulujemy – to zasłużony sukces i trzymamy kciuki za udany rozwój. Dziękujemy za rozmowę.

Trzy ważne słowa

Wiara, nadzieja, miłość – takie hasła przewodnie towarzyszyły tegorocznemu konkursowi recytatorskiemu „Impresje" organizowanemu przez Publiczne Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komprachcicach, który odbył się 31 marca br. Zarówno poziom, jak i liczba uczestników wydarzenia z roku na rok jest coraz większa.

Tradycyjnie już, konkurs rozpoczynało symboliczne zapalenie świecy przez dyrektor Publicznego Gimnazjum – p. Bogumiłę Sawaryn – zapowiedziane przez konferansjerów: Emilię Waliczek (kl. I c) i Kamila Janoszka (z kl. II a) – którzy również powitali gości i uczestników konkursu. Autorem scenografii, którą wykonali wolontariusze biblioteczni, był uczeń Kamil Janoszek. Pomimo bardzo poważnej tematyki utworów, bo takie wartości jak „wiara", „nadzieja", „miłość" są przecież ważne i kluczowe w naszej ludzkiej egzystencji – liczba uczestników zaskoczyła organizatorów. W tegorocznej edycji uczestniczyło 23 uczniów z 10 szkół: z Opola oraz z gminy Komprachcice, w tym: 5 szkół podstawowych: (13 uczniów): PSP nr 10 w Opolu, PSP nr 14 w Opolu, PSP w Domecku, PSP w Komprachcicach, PSSP w Ochodzach; 5 szkół gimnazjalnych: (10 uczniów), PG nr 1 w Opolu, PG nr 5 w Opolu, PG nr 8 w Opolu, PG z Gogolina, PG z Komprachcic.

Najpierw przesłuchano uczniów na poziomie szkół podstawowych a po krótkich obradach jury – uczniów szkół gimnazjalnych. W trakcie przerwy goście skorzystali z symbolicznego poczęstunku.

W skład jury w tym roku wchodzili: kierownik Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Komprachcicach – p. Anna Białoskórska; p. Barbara Langner – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Komprachcicach oraz p. Tomasz Stochniał – zawodowy aktor, który poprowadził warsztaty recytatorskie dla uczestników konkursu. Zgodnie ocenili oni poziom tegorocznych prezentacji jako wysoki.

Po wysłuchaniu wszystkich utworów i krótkich obradach jury – odbyły się warsztaty recytatorskie, podczas których uczniowie uczyli się prawidłowej emisji głosu, ćwiczyli dykcję, uczyli się swobodnego wyrażania emocji. Metody stosowane przez prowadzącego – Tomasza Stochniała – były dla uczniów bardzo atrakcyjne i wzbudziły duże zainteresowanie. Każdy uczestnik otrzymał również indywidualną, ustną recenzję na temat swojej recytacji i miał możliwość odbycia indywidualnych konsultacji z prowadzącym. Wszyscy skorzystali z tej możliwości – żywo zainteresowani fachową opinią na temat poziomu swoich umiejętności recytatorskich.

Konkurs zakończyło uroczyste wręczenie nagród przez dyrektor Bogumiłę Sawaryn oraz członków jury konkursu. Były to dyplomy oraz wydania antologii poezji tematycznie związanych z hasłem konkursu. Bardzo atrakcyjne nagrody dla laureatów ufundowane zostały przez Radę Rodziców przy Publicznym Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komprachcicach oraz przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Komprachcicach (ze środków tzw. akcyzy alkoholowej). Dzięki przyznanym środkom finansowym, najlepsi recytatorzy – wyłonieni przez jury na obu poziomach przesłuchania – otrzymali atrakcyjne wydania antologii poezji, tematycznie związanej z hasłem konkursu.

Organizator konkursu serdecznie dziękuje sponsorom za ufundowanie atrakcyjnych nagród książkowych, a dyrekcji naszej szkoły za udzielone wsparcie, wolontariuszom zaś za ogromne zaangażowanie i niezawodną – po raz kolejny – pomoc w pracach organizacyjnych i obsłudze konkursu.

Stefania Gwóźdź
Organizator

Tegoroczną imprezę ocenia jej organizatorka, p. Stefania Gwóźdź

Teksty utworów prezentowanych przez uczestników mówiły o wartościach ważnych w profilaktyce uniwersalnej: prawdzie, miłości, przyjaźni, pojednaniu – niełatwy to temat – szczególnie dla uczniów szkół podstawowych, ale i skłaniający do ważnych przemyśleń i refleksji – śmiem twierdzić – że wszystkich widzów słuchających recytacji. Cieszy mnie, jako organizatora to zaangażowanie młodzieży i ich opiekunów – oraz to, że młodzi ludzie chętnie i licznie podejmują się tak niepopularnego dziś tematu i wartościowego działania i że nie szkoda im na to czasu. To budujące. Zaczynamy już przygotowania do IX edycji konkursu recytatorskiego „Impresje 2017", którego hasło będzie brzmiało: „Radość". Ufam, że spotkamy się w 2017 roku w jeszcze liczniejszym gronie. Zapraszamy już teraz wszystkich miłośników poezji i recytacji… odwiedzajcie naszą stronę internetową www.pgkomprachcice.pl – tam znajdziecie szczegółowe informacje na temat kolejnej edycji konkursu recytatorskiego.

Wyniki

Szkoły podstawowe:

I m.: Karolina Grund – z Publicznej Stowarzyszeniowej Szkoły Podstawowej w Ochodzach (tekst: Jan Twardowski „Tak");

II m.: Mateusz Leja – z PSP w Domecku (tekst: Danuta Wawiłow „Wędrówka");

III m.: Magdalena Gozdek – z Publicznej Stowarzyszeniowej Szkoły Podstawowej w Ochodzach (tekst: Wisława Szymborska „Gawęda o miłości ziemi ojczystej");

Wyróżnienie otrzymała: Patrycja Stach – z Publicznej Stowarzyszeniowej Szkoły Podstawowej w Ochodzach (tekst: Maria Pawlikowska – Jasnorzewska „Kto chce, bym go kochała");

Szkoły gimnazjalne:

I m.: Wiktoria Mądrzelewska – z PG Gogolin (tekst: Autor nieznany „Nigdy więcej");

II m.: Milena Zając – z PG nr 1 w Opolu (tekst: Wisława Szymborska „Miłość szczęśliwa");

III m.: Paulina Łaska – z PG Nr 5 w Opolu (tekst: Krzysztof Kamil Baczyński „Erotyk");

III m.: Emilia Waliczek – z PG w Komprachcicach (tekst: Czesław Miłosz „Nadzieja");

Wyróżnienie otrzymała Julia Walecko – z PG Nr 8 w Opolu (tekst: Agnieszka Osiecka „Jeżeli jest");

ZDROWA SZKOŁA

Jedzmy jabłka!

Ponad 9 ton jabłek, zapakowanych w 673 kartonów trafiło 31 marca do Publicznego Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komprachcicach. Wszystko za sprawą uczestnictwa placówki w akcji administrowania rozdysponowaniem owoców i warzyw nieprzeznaczonych do sprzedaży.

Celem mechanizmu zarządzanego przez Agencję Rynku Rolnego jest wyznaczenie jednostek, które zostaną uprawnione do otrzymania bezpłatnie owoców i warzyw nieprzeznaczonych do sprzedaży. Wycofywanie ze sprzedaży realizowane jest przez organizacje producentów owoców i warzyw, które w przypadku kryzysu (w tym wypadku jest to embargo rosyjskie) decydują się na niewystawianie na sprzedaż części swoich towarów, które mogą następnie zostać przeznaczone do bezpłatnej dystrybucji. Produkty przeznaczone do wycofywania muszą spełnić przede wszystkim wszelkie wymagania jakościowe.
Gimnazjum w Komprachcicach wyraziło swoją chęć uczestnictwa w mechanizmie wypełniając wniosek do Agencji Rynku Rolnego. Rodzice uczniów komprachcickiej placówki zostali wcześniej poinformowani o akcji, dzięki czemu każdy zainteresowany mógł przyjść tego dnia i nieodpłatnie otrzymać karton zdrowych owoców. Część produktów, które pozostały w szkole, zostanie przetworzona na soki dla uczniów.
Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej otrzymane bezpłatnie owoce nie mogą zastąpić ilości normalnie kupowanych przez jednostkę – mogą być jedynie ich uzupełnieniem.

KS

(Nie) małe śpiewanie

Szósta edycja Festiwalu Piosenki Przedszkolnej, organizowanego przez Samorządowy Ośrodek Kultury, odbyła się 15 kwietnia br. W artystycznych zmaganiach uczestniczyło dziewięciu reprezentantów placówek z terenu gminy Komprchcice.

Na zdjęciu:
Soliści z Wawelna (od lewej: Marek Firlus, Kuba Siendzielorz oraz Nadia Rakowska) przygotowywali się do konkursu pod okiem opiekunek – Olgi Rudzkiej (na zdjęciu) oraz Elżbiety Skrzypczyk. Trening przyniósł efekty – Nadia zajęła II miejsce natomiast jej koledzy zostali wyróżnieni przez jury.

W konkursie uczestniczyło czterech solistów oraz pięć zespołów. Po dwie grupy wykonawców przygotowało Publiczne Przedszkole w Komprachcicach oraz Ochronka Sióstr Służebniczek NMP w Komprachcicach. Świetnie zaprezentował się także duet Amelii Muchy i Michała Mitręgi z Chmielowic. Jedną z najmłodszych, ale też najodważniejszych uczestniczek byłą Viktoria Pawletta z Ochronki w Komprachcicach. Tego typu wydarzenie było doskonałą okazją do postawienia pierwszych kroków na drodze do wspaniałej kariery scenicznej. Wszystkim uczestnikom gratulujemy udanych występów i zapraszamy za rok.

W skład jury festiwalu wchodził muzyk – Lechosław Mól, wicedyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego w Ozimku – Marek Wieczorek oraz Wojciech Szempruch – muzykolog. Ufundowane przez Samorządowych Ośrodek Kultury w Komprachcicach gry planszowe oraz pluszaki trafiły do rąk najlepszych wokalistów. Oprócz tego, każdy z występujących oraz wszystkie dzieci obecne na widowni otrzymały od organizatorów drobne upominki.

Kategoria solistów
I miejsce – Artur Droś (Bielawa)
II miejsce – Nadia Rakowska (Wawelno)
III miejsce – Zofia Olender (Chróścina)
Kategoria zespołów
I miejsce – Anielski Kwartet (Luboszyce)
II miejsce – Żabki (PP Komprachcice)
III miejsce – Sowy (Chróścina)

Uczniowie VI klasy PSP w Domecku: Karolina Bock, Agnieszka Smolin i Paweł Halikowski zgodnie twierdzą, że takie zajęcia są młodzieży bardzo potrzebne. Pomagają zdać sobie sprawę, jak często podlegamy nieuprawnionym stereotypom, jak łatwo nam dzielić ludzi na „lepszych" i „gorszych" tylko dlatego, że ich nie znamy, nie wiemy, z jakiej kultury pochodzą. Warsztaty, takie jak ten, zmuszają młodzież do zastanowienia się, jak powinniśmy traktować siebie wzajemnie.

Stereotypom mówimy: NIE!

O tym, jak ważna jest tolerancja oraz jakie postawy społeczne definiują człowieka, mieli szansę się dowiedzieć uczniowie szkół podstawowych z Chmielowic, Domecka, Komprachcic oraz Wawelna. To za sprawą projektu „Dziewczyna z księżyca", realizowanego przez Fundację „Da radę", która oprócz spektaklu teatralnego przygotowała warsztaty, wykorzystując narzędzia dramy stosowanej.

Projekt został dofinansowany w ramach Konkursu im. Jana Dormana organizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz jest adresowany do uczniów klas IV-VI. Punktem wyjściowym całego projektu jest sposób, w jaki obecnie są postrzegani uchodźcy.

Pierwsza cześć uczestnictwa komprachcickich placówek w przedsięwzięciu związana była ze spektaklem opowiadającym historię Adili – dziewczynki z Syrii, która właśnie rozpoczęła naukę w polskiej szkole i musi się zmagać z negatywnym, lecz nieuzasadnionym, nastawieniem wobec jej osoby. Następnym krokiem była bezpośrednia konfrontacja uczniów z główną bohaterką podczas dramowych warsztatów. Drama to metoda, która wykorzystuje naturalną zdolność człowieka do wchodzenia w rolę, a tym samym w świat fikcji. Dzięki zastosowaniu takich technik, dzieci mogły lepiej zrozumieć, co czuje i myśli osoba doświadczająca dyskryminacji oraz jak stereotypy wpływają na postrzeganie innych ludzi.

– Podczas warsztatów chcemy się wspólnie z dziećmi zastanowić, co możemy robić, aby unikać sytuacji związanych nietolerancją. Istotnym aspektem jest także pokazanie dzieciom, że obraz uchodźców, prezentowany w ostatnim czasie w większości mediów, w dużym stopniu odbiega od rzeczywistości – opowiada Agata Szmytka z Fundacji „Da radę".

Cieszy fakt, iż mimo kontrowersyjnej tematyki, w projekt zaangażowały się aż cztery placówki z terenu gminy Komprachcice. Fundacja „Da radę" zagwarantowała bardzo wartościowe oraz z pewnością niezapomniane przeżycie dla uczniów z naszej gminy.

Kajetan Syguła

Przy wspólnym stole

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zaprosił kilkadziesiąt osób samotnych z terenu gminy Komprachcice na wspólne spotkanie przy śniadaniu wielkanocnym, które odbyło się 4 kwietnia br. w Barze Myśliwskim w Ochodzach. Wydarzenie poprzedziła uroczysta msza święta w św. Marcina w Ochodzach przygotowana przez księdza proboszcza Erwina Kuzaja.

Warsztaty w filharmonii opolskiej

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Domecku 12 kwietnia uczestniczyli w warsztatach realizowanych w ramach projektu „Ochrona trzmiela i siedlisk z nim związanych" organizowanych w Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera w Opolu.

Celem spotkania było promowanie postaw społecznych sprzyjających ochronie bioróżnorodności w województwie opolskim. Uczniowie klas 1–6 mieli okazję uczestniczyć w interaktywnych zajęciach ekologicznych, muzycznych oraz plastycznych, podczas których zapoznali się z możliwością wykorzystania otaczającej nas natury do stworzenia dzieł sztuki oraz instrumentów muzycznych. Twórcza praca uczestników zajęć polegała m.in. na stworzeniu prac ilustrujących życie trzmiela. W ostatniej części uczniowie usłyszeli i zobaczyli, jak orkiestra przygotowuje koncert symfoniczny.

Marta Szczubiał-Ryczek

SPORT – FUTSAL

O krok od ekstraklasy

To był równie piękny, co emocjonujący sezon dla drużyny GKS Berland Komprachcice. Rewelacyjna forma praktycznie całej drużyny sprawiła, że drużyna występująca obecnie w I lidze, do ostatniego meczu walczyła o miejsce w barażach. Zabrakło naprawdę niewiele, by rewelacja tego sezonu miała okazję zawitać do najwyższej w Polsce klasy rozrywkowej. Trzecie miejsce to jednak dużo więcej, niż mogli oczekiwać kibice Berlandu. O tym czy wyznaczone cele zostały osiągnięte oraz jaki team zobaczymy w następnym sezonie, pytał Kajetan Syguła.

Grzegorz Lachowicz
– kierownik drużyny GKS Berland Komprachcice

KS: Jakie były cele przez rozpoczęciem tego sezonu? Udało się je osiągnąć?
GL: W związku z tym, iż na samym początku borykaliśmy się z naprawdę poważnymi problemami kadrowymi, naszym celem było przede wszystkim utrzymanie się w I lidze. Udało się nam pozyskać kilku bardzo utalentowanych zawodników, którzy bardzo szybko utworzyli kolektyw z resztą drużyny. Berland zaczął grać dobrze, skutecznie oraz równo, a apetyt rósł w miarę jedzenia. Świetnie prezentował się Mateusz Mika, który nie raz swoją postawą ciągnął grę całego zespołu. Niestety, ponieważ musiał pauzować za kartki, zabrakło go w meczu z TPH Polkowice, który z wielu względów był spotkaniem kluczowym. Tak, czy inaczej, wątpię, by ktoś przypuszczał, iż nasza drużyna będzie się do końca biła o możliwość awansu do Ekstraklasy. Mimo, iż nie udało się nam zakwalifikować do baraży, trzecie miejsce uważam za bardzo duży sukces. Sukces, którego prawdopodobnie nie byłoby, gdyby nie ogromne wsparcie kibiców. Czuliśmy, że mamy dla kogo grać.

KS: Czy na takim etapie można już rozmawiać o przyszłym sezonie?
GL: Oczywiście. Zaraz po ostatnim gwizdku w ostatnim meczu, rozpoczęło się planowanie i wytyczanie pierwszych celów na następny sezon. Priorytetem będzie zatrzymanie w Berlandzie większości zawodników. Tworzymy zespół z prawdziwego zdarzenia i jest to jeden z czynników, który zagwarantował nam tak wysokie miejsce w tym sezonie. Myślimy jednak także o wzmocnieniach – mam tu na myśli 3–4 młodych zawodników. W związku z tym, warto wspomnieć, iż nie zamykamy przed nikim drzwi. Obserwujemy już kilku zawodników, jednak być może nie wiemy o kimś, kto mógłby stać ważnym się ogniwem w naszym zespole. Dlatego uważam, że jeśli ktoś czuje się na siłach, to powinien przyjść do nas na trening i być może zostać z nami na dłużej.

KS: Czy widzi Pan drużynę Berlandu w przyszłości w Ekstraklasie?
GL: Tak, już w tej chwili byliśmy bardzo blisko. Jednak jestem świadom, że to jeszcze nie nasz czas. Powinniśmy spokojnie budować zgranie, systematycznie rozszerzać skład oraz wprowadzać jak najwięcej młodych zawodników. Jestem niemal pewien, że idąc tą drogą w końcu dotrzemy do Ekstraklasy.

Dariusz Lubczyński
– trener drużyny GKS Berland Komprachcice

KS: Jak Pan ocenia ten sezon w wykonaniu drużyny Berlandu? Sukces, czy jednak lekki niedosyt?
DL: Myślę, że nikt nie spodziewał się, że ostatecznym rozrachunku zajmiemy tak wysokie miejsce. Rzadko się zdarza, że ekipa, która w trakcie sezonu musi kompletować skład, liczy się w walce o czołowe miejsca. Oczywiście czuję lekki niedosyt – na dwie kolejki przed końcem byliśmy na drugim miejscu, które gwarantowało nam grę w barażach. Jednak biorąc pod uwagę to, w jaki sposób ten zespół powstawał, trzeba przyznać, że trzecie miejsce jest ogromnym sukcesem.

KS: Co było kluczowym czynnikiem, który wpłynął na bardzo dobrą grę Berlandu w tym sezonie?
DL: Położyliśmy szczególny nacisk na grę w defensywie. Moim zdaniem ten aspekt gry opanowaliśmy znakomicie, ponieważ w trakcie sezonu traciliśmy względnie mało bramek. To właśnie od obrony zawsze zaczynało się dopieranie składu. Dopiero później dokładaliśmy kolejne elementy, które ostatecznie tworzyły całość. Wiele meczy wygrywaliśmy zaledwie jedną lub dwoma bramkami. Taki styl gry jak widać pasuje do zespołu i przynosi bardzo dobre efekty.

KS: Czego zabrakło w ostatnich dwóch meczach?
DL: Na gorszą postawę w ostatnich spotkaniach miało wpływ wiele czynników. W meczu TPH Polkowice brakowało Mateusza Miki, który wrócił na ostatni mecz z kontuzją. Pojawiła się także presja na całym zespole ze względu na serię 14 meczy bez porażki, która w końcu musiała się skończyć. Przez całą ligę graliśmy na dobrym, równym poziomie, jednak to zawsze przykra sprawa kiedy dołek przychodzi na koniec sezonu. W dodatku mamy bardzo młody zespół, więc może zabrakło trochę doświadczenia. Te dwa ostatnie mecze nie były jednak fatalne w wykonaniu Berlandu – przegraliśmy po bardzo wyrównanej walce.

KS: Czy drużynę Berlandu czekają w najbliższym miesiącach jakieś zmiany?
DL: Na pewno nie będziemy przeprowadzali znaczących zmian kadrowych. Zespół jest młody. Chcemy rozwijać tych zawodników, ponieważ to oni stanowią przyszłość tej drużyny. Mamy na oku kilku bardzo perspektywicznych chłopaków, który posiadają doświadczenie na hali, więc liczę, że uda się ich przekonać do gry dla Berlandu. Nie zdecydowaliśmy także jeszcze, którymi zawodnikami będziemy chcieli się pożegnać. Będą to jednak na pewno wyłącznie zmiany kosmetyczne.

KS: Jaki stawiacie sobie cel na kolejny sezon?
DL: Nie wypada mi po tak znakomitym sezonie, mówić ponownie wyłącznie o utrzymaniu w lidze. Następny sezon będzie dużo trudniejszy – większa presja, bardziej uważni przeciwnicy oraz silniejsze zespoły. Jednak liczę, że wśród tych 7–8 zespołów, które będą walczyły o ekstraklasę będzie także GKS Berland Komprachcice.

Adrian Zyla
– zawodnik drużyny GKS Berland Komprachcice

KS: Czy jesteś rozczarowany końcówką tego sezonu?
AZ: Biorąc pod uwagę samą końcówkę, trudno nie być rozczarowanym. Patrząc jednak na cały sezon trzeba przyznać, że osiągnęliśmy coś wielkiego. Jesteśmy młodym i wciąż bardzo niedoświadczonym zespołem, dlatego nie powinniśmy być załamani ostatnimi dwoma porażkami. Teraz jest czas, aby przygotować się do następnego sezonu, w którym ponownie damy z siebie wszystko.

KS: Jakbyś ocenił swoją grę w tym sezonie?
AZ: Czuję, że wiele aspektów mojej gry udało mi się rozwinąć. Ten sezon był bardzo intensywny, jednak w każdym meczu, podobnie jak moi koledzy z zespołu, grałem na 100% swoich możliwości. Liczę, że spisałem się na tyle, by móc reprezentować drużynę Berlandu w następnym sezonie.

KS: Twój osobisty cel na następny sezon?
AZ: Ciągłe rozwijanie moich umiejętności.

Dziewczyny na hali

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Komprachcicach gościł 4 kwietnia najlepsze, żeńskie drużyny futsalowe w regionie. Odbył się tutaj finał Wojewódzkiego Halowego Turnieju Piłki Nożnej Dziewcząt Szkół Gimnazjalnych, organizowanego przez Opolski Związek Piłki Nożnej oraz Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Młodzieży w Prószkowie.

Cztery turnieje kwalifikacyjne, które odbyły się Komprachcicach, Strzelcach Opolskich, Pakosławicach oraz Kluczborku, wyłoniły finałową ósemkę z ponad 30 drużyn z całego województwa. Podczas zawodów finałowych, zespoły podzielone na dwie grupy rozgrywały mecze w systemie „każdy z każdym", a zajęte miejsce decydowało o jakie ostatecznie miejsca ekipy rywalizowały. Najwyższy poziom zaprezentowały piłkarki z Wołczyna oraz Brzegu, które zmierzyły się ze sobą w meczu finałowym. Turniej zakończył się wysokim (4:0) zwycięstwem brzeskiej drużyny. Niestety, reprezentacji Publicznego Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komprachcicach nie udało się zakwalifikować do turnieju finałowego.

SPOŁECZNA EDUKACJA

Turniej Związku Gmin PROKADO „H2O to jest to!"

W Ośrodku Sportu i Rekreacji w Komprachcicach odbył się 21 kwietnia br. turniej adresowany do uczniów szkół podstawowych gmin: Prószków, Komprachcice, Dąbrowa i Krapkowice organizowany przez Związek Gmin Prokado. To doroczna akcja, której celem jest promocja zdrowego trybu życia i edukacja młodych mieszkańców obszaru.

Uczniowie uczestniczyli w zmaganiach sportowych pod nazwą „Kropelkowe Zmagania" (klasy I-III) oraz w konkurencjach pobudzających umysł, pod nazwą „Wodne Skojarzenia" (klasy IV-VI). W konkurencjach sportowych najlepsi okazali się reprezentanci gminy Krapkowice, a w rywalizacji „mózgów" – gmina Komprachcice.
Ten dzień był przede wszystkim okazją do znakomitej zabawy i poznania nie tylko Związku Gminy Prokado – dostawcy wody dla mieszkańców czterech gmin, ale także do nawiązania nowych znajomości między uczniami. Dzieci i młodzież spotkali się tego dnia z włodarzami swoich gmin oraz przedstawicielami ZG Prokado. Nagrody wręczali i gratulowali zawodnikom: Burmistrz Prószkowa – Róża Malik, Wójt Gminy Dąbrowa – Marek Leja, Burmistrz Krapkowic – Andrzej Kasiura, Wójt Gminy Komprachcice – Leonard Pietruszka – Przewodniczący Zgromadzenia Związku oraz reprezentanci związku: Józef Pampuch – Przewodniczący Zarządu Związku oraz członkowie Zarządu: Sławomir Augustyniak i Georg Gonschior oraz Jadwiga Przybyła, Agata Przybyła i Gerard Cebula.

Nasze gimnazjalistki znowu najlepsze!

Drużyna Publicznego Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komprachcicach wygrała finał powiatowy Gimnazjady w piłce siatkowej dziewcząt.

W turnieju, który odbył się na hali OSiR w Komprachcicach wystąpiły reprezentacje sześciu szkół podzielone na dwie grupy eliminacyjne. Do pierwszej, oprócz gospodarza, trafiły PG Biadacz oraz PG Zimnice Wielkie, do drugiej: PG Turawa, PG Czarnowąsy oraz PG Gracze. Zawodniczki z Komprachcic od początku turnieju prezentowały się bardzo dobrze, pewnie wygrywając oba mecze grupowe, a następnie półfinał z Turawą w stosunku 2:0. Sporą niespodzianką zakończyło się drugie spotkanie półfinałowe, w którym Biadacz pokonał Gracze, awansując tym samym do finału. Mecz o pierwsze miejsce różnił się znacznie od grupowego pojedynku finalistek, był niezwykle wyrównany i trzymał w napięciu do ostatniego punktu. Ostatecznie lepsze okazały się siatkarki z Komprachcic, pokonując swoje koleżanki z Biadacza 2:1 (27:25, 20:25, 15:13), uzyskując tym samym prawo startu w półfinale wojewódzkim. Podczas zakończenia imprezy oprócz pucharów i dyplomów dla drużyn, wręczono również statuetki indywidualne: MVP turnieju została Karolina Krzemień, Najlepszą Rozgrywającą Julia Niedworok, Najlepszą Atakującą Joanna Pieczykolan (wszystkie z Komprachcic), Najlepszą Zagrywającą Sara Leckner, Najlepszą Przyjmującą Anita Rossa (obie z Biadacza). Nagrody ufundował Ośrodek Sportu i Rekreacji w Komprachcicach.

Zwyciężczynie wystąpiły w składzie: Karolina Krzemień, Julia Niedworok, Joanna Pieczykolan, Barbara Ryba, Paulina Drąg, Marcelina Januszkiewicz, Wiktoria Łoboda, Marta Walbrecht, Wiktoria Czech, Monika Kluczny, Patrycja Buhl.

Wyniki
1. Publiczne Gimnazjum w Komprachcicach
2. Publiczne Gimnazjum w Biadaczu
3. Publiczne Gimnazjum w Graczach
4. Publiczne Gimnazjum w Turawie
5. Publiczne Gimnazjum w Czarnowąsach
6. Publiczne Gimnazjum w Zimnicach Wielkich

Piotr Szczubiał

LKS OSiR Komprachcice zaprasza na
III Memoriał Dariusza Brzozowskiego w piłce ręcznej młodzików
14 maja 2016 (sobota): 9.30 - 15.00 (uroczyste zakończenie zawodów)
Hala Ośrodka Sportu i Rekreacji w Komprachcicach, ul. Szkolna 18.
W turnieju uczestniczą zawodnicy urodzeni w roczniku 2002 i młodsi.

Wieści GMINY KOMPRACHCICE

Wydawca:
Wilde Boat – Kajetan Syguła
Chrzelice 175/3, 48–220 Łącznik

na zlecenie Gminy Komprachcice
nakład: 1000 egz.

Redakcja:
Monika Prześlakiewicz
Kajetan Syguła

Skład i druk:
Drukarnia „Sady", Krapkowice